Cena 1 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I | Łódź, piątek 14 września 1945 r. | Nr 71 (81)

Niesprawiedliwy wyrok

W Poderborn, mieście uwolnionym spod hitlerowskiej tyranii przez sprzymierzone wojska, sąd angielski w trybie przyśpieszonym, bez dostatecznie wyczerpującego rozpatrzenia motywów przestępstwa i okoliczności, w jakich zostało dokonane, skazuje 4 Polaków na śmierć, a 35 na karę więzienia od lat 3 do 20.

Jakto? Sąd państwa sojuszniczego, którego żołnierze razem z żołnierzami polskimi walczyli od początku wojny z Niemcami, skazuje Polaków na śmierć i długoletnie więzienie za to, że ci w odruchu długo tłumionego odwetu dopuścili się samosądu na zbrodniarzach, którzy bestialsko zamordowali oczekującego w obozie na powrót do ojczyzny Polaka? W ciągu długich lat wojny gnębiła tych wywiezionych wbrew ich woli i skazanych na ciężkie roboty Polaków niesprawiedliwość wroga, a teraz w zaraniu ery pokoju, u u progu powrotu do ojczyzny, jeszcze ze świeżymi śladami od sadystycznych znęcań się nad nimi zwyrodniałych oprawców, skazuje ich, ledwo rozkutych z kajdan, na śmierć „sprawiedliwość" sprzymierzeńca i sojusznika? Nie, to się w głowie nie mieści, to przekracza zwykłe zrozumienie rzeczy.

Najsurowszy wymiar kary byłby na miejscu, gdyby w grę wchodził pospolity bandytyzm. Wtedy nikt nie miałby prawa podnosić głosu w obronie oskarżonych. Ale tutaj zachodzi wypadek czynu pod wpływem afektu, co procedura sądowa zawsze traktowała z daleko idącym wyrozumieniem. Tego wyrozumienia nie wykazał w minimalnym chociażby zakresie sąd angielski w Paderborn. I to jest właśnie gorszące i budzące odruchowy sprzeciw całej uczciwej opinii świata.

Polacy odczuwają to tym boleśniej. Wyrok jest krzywdzący nie tylko dla nas, ale i dla sprawy ogólnego zjednoczenia narodów, jeśli fundamentem tego zjednoczenia mają być wzajemne zaufanie i wiara w szczerość przyjaznego ustosunkowania się narodów wobec siebie.

W swoim oburzeniu nie jesteśmy osamotnieni. W imię sprawiedliwości, która ma teraz rządzić światem i dla której zwycięstwa tyle krwi wylaliśmy również i my, Polacy, domagamy się z całą uczciwą opinią świata, aby wyrok w Paderborn nie był wykonany, a motywy wyroku uległy rewizji i ponownemu rozpatrzeniu przez sąd w składzie międzynarodowym.

Marian Piechal.

Akt oskarżenia przeciw katów Majdanka

LUBLIN, 13.9 (PAP Polpress). Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie wniósł do tego sądu akt oskarżenia przeciw Paulowi Hoffmanowi, szefowi krematorium obozu koncentracyjnego na Majdanku w Lublinie.

Z konferencji prasowej w Ministerstwie Sprawiedliwości

Specjalny Trybunał Narodowy

będzie sądził winowajców klęski wrześniowej

Amnestia weszła w życie — Nowe dekrety — 15 lat więzienia za szabrownictwo

(Telefonem z Warszawy)

Konferencja poświęcona była sprawie amnestii. Dekret o amnestii referował prok. Kurowski. Podkreślił on, że tak szerokiej amnestii w Polsce jeszcze nie było. Jest ona objawem nie słabości, lecz siły demokracji, która mogła pozwolić na zastosowanie jej już po roku swojej pracy.

Amnestia przywraca prawo obywatelskie tym, którym została darowana kara. Poza tym darowano przestępstwa, zagrożone karą do lat 10-ciu. W wypadkach kary wyższej — została ona zmniejszona o 5 lat.

Inowacją jest wprowadzenie zawieszenia kary.

Kara śmierci i dożywotniego więzienia — została zmniejszona do 15 lat.

Wyłączono z amnestii morderstwa, popełnione na podstawie sądów kapturowych.

Amnestia nie dotyczy inicjatorów walk bratobójczych, nadużyć urzędniczych, kradzieży, przestępstw na szkodę Państwa i instytucji ważnych dla Państwa, zbrodniarzy hitlerowsko-faszystowskich i zdrajców narodu.

***

Nadchodzą już do Ministerstwa Sprawiedliwości meldunki telegraficzne z kraju, z których wynika, że amnestia jest bardzo szeroko stosowana przez sądy.

Termin ujawniania się dla tych, którzy chcą wrócić do normalnego życia, dla tych, którzy chcą złożyć broń i dla dezerterów — upływa dnia 21 września br.

Amnestia w wielu wypadkach darowuje dezercję.

***

Wiceminister Chajn zreferował także dekrety, które zostały już opracowane i wysłane do Prezydium Rady Ministrów dla uchwalenia.

Jako wyraz dążenia do pacyfikacji będzie zniesiony stan wojenny i uchwalony dekret o ochronie Państwa.

Został także opracowany dekret o ochronie bezpieczeństwa publicznego i dekret o niektórych przestępstwach szczególnie ciężkich w okresie odbudowy Państwa. Przewiduje on za łapownictwo i nadużycie władzy karę więzienia minimum 5 lat. Za szabrownictwo natomiast — karę więzienia do lat 15.

***

Na konferencji uwzględniono postulaty CKZZ w sprawie udziału czynnika obywatelskiego w sądach. Sprawy o szabrownictwo będą rozpatrywały sądy okręgowe z udziałem 2 ławników z procedurą sądzenia doraźnego.

W najbliższych dniach ukażą się także dekrety o

1) przymusie pracy (uchylający się od pracy będą wysiedlani z miast),

2) publicznej gospodarce mieszkaniami,

3) **sądzeniu winowajców klęski wrześniowej przez Specjalny Trybunał Narodowy, w którym będą posłowie KRN. Niektórzy winowajcy klęski wrześniowej zostali już aresztowani.**

Oficerowie marynarki polskiej przeciw knowaniom reakcji

LONDYN (PAP Polpress). Reakcyjne kierownictwo Związku Oficerów Marynarki Handlowej Polskiej postanowiło wezwać oficerów pracujących na polskich statkach do strajku. Wezwanie to nie odniosło żadnego skutku. Jak donosi nasz korespondent, nikt z oficerów nie przyłączył się do strajku. Wielu oficerów, którzy w lipcu po wezwaniu Kwapińskiego opuścili statki, zgłasza się obecnie do pracy.

Dyr. F. Młynarski i prof. Małecki staną przed sądem

Na konferencji prasowej, jaka odbyła się w dniu 13 bm. w Ministerstwie Sprawiedliwości, wiceminister Chajn poinformował przedstawicieli prasy, że przeciwko dyr. F. Młynarskiemu i prof. Małeckiemu wdrożono dochodzenia o współpracę z **Niemcami.**

Jak wiadomo F. Młynarski był twórcą i dyrektorem Banku Emisyjnego w Generalnym Gubernatorstwie, a prof. Małecki brał żywy udział w pracach „Institut für Ostarbeit", którego głównym zadaniem było wykazanie niemieckiego pochodzenia kultury polskiej.

Kom. Likw. b. AK mieści się w siedzibie Zarządu Miejskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 w oficynie. Urzędowanie komisja rozpoczyna w dniu 15 bm w godz. od 9—16.

Przew. Kom. Likw. b. AK
„Gaj" mjr

Traktat pokojowy z Włochami

na stole obrad w Londynie

LONDYN, 13.9 (PAP Polpress). W środę wieczorem ogłoszono w Londynie następujący komunikat o konferencji 5 ministrów spraw zagranicznych:

„Odbyło się drugie posiedzenie pięciu ministrów spraw zagranicznych, które zakończyło się dn. 12 września o godz. 6.30 po południu. Z uwagi na to, że okazała się konieczność przetłumaczenia i przestudiowania wielkiej ilości dokumentów, postanowiono zwołać trzecie posiedzenie na piątek o godz. 11 przed południem".

Korespondent Reutera, komentując powyższy komunikat, przypuszcza, że dokumenty, o których mowa, DOTYCZĄ SPRAWY POKOJU Z WŁOCHAMI. Agencja Reutera podkreśla, że podczas jednodniowej przerwy ministrowie spraw zagranicznych nie będą komunikowali się ze swymi rządami, gdyż NIE WYNIKŁY DOTĄD ŻADNE TRUDNOŚCI, których by sami nie mogli rozwiązać.

LONDYN (PAP Polpress). Ambasador francuski w Moskwie generał Catroux został zawezwany przez ministra spraw zagranicznych Georges Bidault do Londynu. Catroux zatrzymał się po drodze w Paryżu i odbył przed odlotem do Londynu dłuższą konferencję z generałem de Gaulle. Ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie sir Archibald Kerr oraz ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie w ZSRR Averall Hariman przybyli już jakiś czas temu do Londynu. Poza tym przedstawiciele dyplomatyczni USA w krajach bałkańskich zostali wezwani przez sekretarza stanu Jamesa Byrnesa do przybycia na konferencję Ministrów Spraw Zagranicznych.

LONDYN (PAP Polpress) Sekretarz stanu James Byrnes przyjął dnia 13 września króla Piotra Jugosłowiańskiego i przeprowadził z nim dłuższą rozmowę. Następnie minister Byrnes konferował z regentem greckim Damaskinosem.

DELEGAT JUGOSŁAWII WEŹMIE UDZIAŁ W KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ

BELGRAD (PAP Polpress). Rząd jugosłowiański otrzymał zaproszenie wysłania delegacji na konferencję londyńską celem wypowiedzenia swego zdania w sprawie Włoch.

SPRAWA KOLONII WŁOSKICH

LONDYN, 12.9 (PAP Polpress). Agencja AFI donosi z Londynu, że w kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż minister Byrnes jest zwolennikiem oparcia administracji większości kolonii włoskich na zasadach powiernictwa. Wyspy Dodekaneskie mają prawdopodobnie być oddane Grecji. Pantelleria ze względu na jej wielkie znaczenie strategiczne pozostanie prawdopodobnie bazą brytyjską, do części Erytrei włoskiej rości pretensje Abisynia. Anglicy zapewne zażądają, oddzielenia od Włoch wschodniej części Cyrenaiki i oddania jej pod zarząd międzynarodowy lub pod zarząd administracji egipskiej: Terytorium to zamieszkałe jest przez Arabów, którym Wielka Brytania obiecała na początku wojny, że nie powrócą pod panowanie włoskie.

Dwa tysiące parowozów otrzyma Polska z ZSRR

WARSZAWA (PAP Polpress). W wykonaniu uchwał Konferencji w Poczdamie odnośnie odszkodowań dla Polski oraz umowy Rządu Jedności Narodowej z rządem ZSRR z dnia 16 sierpnia br. toczyły się w Moskwie rokowania między przedstawicielami Min. Kom. a przedstawicielami Lud. Kom. Komunikacji ZSRR w sprawie rozrachunku reparacyjnego w zakresie taboru kolejowego.

Rokowania zostały zamknięte w pierwszym etapie podpisaniem w dniu 7 września br. przez min. komunikacji inż. J. Rabanowskiego i komisarza lud. komunikacji gen. lejtn. Kowalowa umowy, na podstawie której w pierwszej kolejności na rachunek reparacji rząd ZSRR przekaże Min. Komunikacji RP do dnia 1 października br. park parowozowy w liczbie 1987 parowozów dla zachodnio-europejskiego taboru, należących do ZSRR i znajdujących się na terenach Rzeczypospolitej. Umowa ta jest doniosłym krokiem w kierunku zapewnienia Polsce niezbędnego taboru kolejowego i dalszego usprawnienia przewozów kolejowych.

Przeciw wyrokowi w Paderborn

protestują Związki Zawodowe

WARSZAWA, 13.9 (PAP Polpress). Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, zapoznawszy się z wyrokiem wydanym na 48 naszych młodocianych rodakach w Paderborn, jak najostrzej protestuje przeciwko wyrokowi i postanawia odwołać się do kierownictwa Związków Zawodowych w Anglii, na którego ręce wystosowano następujące pismo:

„Do Kierownictwa Związków Zawodowych w Anglii. Prosimy Was o zainteresowanie się wyrokiem zapadłym na naszych 48 młodocianych rodakach zasądzonych na karę śmierci i kary długoletniego więzienia przez sąd w Paderborn. Milion robotników i pracowników, zorganizowanych w naszych związkach zawodowych, oburzonych wyrokiem, domagają się jego rewizji oraz jak najszybszej repatriacji Polaków wywiezionych siłą do Niemiec. O poczynionych krokach prosimy natychmiast nas zawiadomić".

Uchwała Rady Ministrów w sprawie konkordatu z Watykanem

WARSZAWA (PAP Polpress). Na posiedzeniu w dniu 12 września br. Rada Ministrów po szczegółowym omówieniu stosunków między Tymczasowym Rzadem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a Watykanem, powzięła jednomyślnie w wyniku dyskusji następującą uchwałę: 1) zważywszy że a) w roku 1940 Stolica Apostolska powierzyła za pośrednictwem nuncjusza w Berlinie administrację diecezji chełmińskiej biskupowi gdańskiemu Niemcowi Karolowi Marii Splettowi co było naruszeniem konkordatu, a w szczególności art. I według którego „żadna część Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie zależała od biskupa, którego siedziba znajdowała by się poza granicami Państwa Polskiego, b) Stolica Apostolska mianowała dla arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego administratora apostolskiego Niemca Breitingera z jurysdykcją dla Niemców, zamieszkałych na terenie diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, co było sprzeczne z interesami narodu i państwa polskiego oraz stanowiło pogwałcenie art. I konkordatu, skoro hierarchia katolicka Rzeczypospolitej Polskiej nie przewiduje w ogóle żadnych podziałów narodowościowych jak tylko ze względu na obrządek: a) łaciński, b) grecko-rusiński, c) ormiański, RZĄD POLSKI STWIERDZA, ŻE KONKORDAT zawarty pomiędzy Rzeczapospolitą Polską a Stolicą Apostolską PRZESTAŁ OBOWIĄZYWAĆ wskutek jednostronnego zerwania go przez Stolicę Apostolską przez akty prawne zasilane w okresie okupacji, a sprzeczne z jego postanowieniami.

2) Zważywszy, że w przeciwieństwie do większości państw Stolica Apostolska nie uznała dotąd Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i że w następstwie tego pomiędzy Stolicą Apostolską a Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej nie istnieją normalne stosunki dyplomatyczne, Rząd Jedności Narodowej nie przyjmuje do urzędowej wiadomości nominacji administratorów apostolskich dokonanej przez Stolicę Apostolską dnia 15.8 rb.

3) Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej oświadcza, że tak jak dotychczas niczym nie krępował działania kościoła katolickiego, podobnie i nadal zapewnia kościołowi katolickiemu pełną swobodę działania w ramach obowiązujących ustaw.

KRONIKA POLITYCZNA

Ambasador Wielkiej Brytanii u Prem. Osóbki-Morawskiego

WARSZAWA (PAP Polpress). W dniu 13 bm. Prezes Rady Ministrów tow. Osóbka-Morawski w obecności wiceministra Spraw Zagranicznych ob. Z. Modzelewskiego przyjął na audiencji ambasadora Wielkiej Brytanii, p. Cavendish Bentinck.

W toku rozmowy Prezes Rady Ministrów tow. Osóbka-Morawski zakomunikował ambasadorowi Wielkiej Brytanii stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w związku z ogłoszeniem wyroku w procesie przeciwko 48 Polakom w Paderborn.

— **Ambasador RP wyjechał do Paryża.** W czwartek dn. 13 września wyjechał samolotem do Paryża ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Skrzeszewski z nowomianowanymi członkami ambasady.

Wiadomości ze świata

— **Demokracja polska w Iranie.** Demokratyczne uchodźctwo polskie zorganizowało w Iranie „Zrzeszenie Demokratów Polskich". Zadaniem organizacji jest skupienie emigracji polskiej i przygotowanie powrotu do Ojczyzny. Zrzeszenie przesłało w imieniu emigracji polskiej wyrazy hołdu na ręce prezydenta Bieruta i Rządu Jedności Narodowej.

— **Generał Eisenhower u Papieża.** Agencja Reutera donosi, że generał Eisenhower przybył do Watykanu i został przyjęty przez Papieża na audiencji.

— **Obywatel honorowy Brukseli.** Marsz. Montgomery został mianowany honorowym obywatelem Brukseli.

— **Śmierć marszałka von Buscha.** Angielskie ministerstwo wojny potwierdziło podaną przez prasę wiadomość, że marsz. von Busch zmarł w szpitalu w obozie dla jeńców.

— **Samobójstwo admirała Sugijama.** Donoszą z Tokio, że dawny minister wojny w gabinecie Hajahi i naczelnik armii japońskiej w północnych Chinach w r. 1938, admirał Sugijama, popełnił wraz z żoną samobójstwo.

— **Upaństwowienie Banku Holenderskiego.** Holenderska agencja prasowa donosi, że rząd upaństwowił „Bank Holenderski".

— **Nowe źródła naftowe w Turcji.** W pobliżu miasta Adana natrafiono na nowe źródła naftowe. Specjalna misja tureckich uczonych udała się na miejsce, ażeby zbadać możliwości eksploatacji tych nowych źródeł.

— **Angielska misja handlowa w Waszyngtonie.** Przewodniczący Angielskiej misji handlowej, która przybyła do Waszyngtonu, lord Keynes, na konferencji prasowej podał do wiadomości, że sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii jest nadal skomplikowana. Wielka Brytania może rozwiązać swe problemy gospodarcze jedynie przy pomocy Stanów Zjednoczonych i przy ścisłej współpracy z nimi.

— **Sojusznicy wywożą swych jeńców z Japonii.** Agencja Domei donosi, że eskadra V floty Stanów Zjednoczonych, złożona z 1 krążownika, 3 kontrtorpedowców, 1 okrętu sanitarnego i 1 transportowca przybyła do portu Nagasaki. Okręty te zabiorą 10 tysięcy jeńców wojennych z Kiuszu.

— **Nadzwyczajna sesja gabinetu japońskiego.** Agencja Domei donosi, że odbyła się nadzwyczajna sesja gabinetu japońskiego w obecności premiera.

Co dzień fraszka

Na „Wielką Piątkę"

Trzeba życzyć, by „Piątka", co radzi w Londynie
Zasłużyła na piątkę w trudnym egzaminie.

Jan Piotrowski

Zdrajcy narodu zawisną na szubienicy

WARSZAWA, 13.9 (PAP Polpress). Prezydent Krajowej Rady Narodowej nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do poniżej wymienionych zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich, skazanych wyrokiem specjalnych sądów karnych w kraju na karę śmierci — za współpracę z okupantem i znęcanie się nad ludnością polską. Straceni zostaną: 1) **Alfred Abraham,** mieczkaniec m. Łodzi, volksdeutsch, członek Volksbundu i Selbstschutzu, 2) **Wilhelm Maschner,** mieszkaniec m. Łodzi, volksdeutsch, członek Selbstschutzu a następnie Sonderdienstu; 3) **Gustaw Hausmann,** mieszkaniec m. Łodzi, volksdeutsch, żandarm niemiecki; 4) **Mieczysław Tejchman,** mieszkaniec m. Częstochowy, volksdeutsch, członek SA, strażnik Werkschutzu w fabryce „Hasag" w Częstochowie; 5) **Stefan Ogiński,** mieszkaniec m. Łodzi, Polak, z zawodu szofer. Ten ostatni zadenuncjował na terenie Łodzi wielu Polaków.

Chcesz się podobać?

Piękną uczynią Cię kremy —
Czeremchowy — „FLORINA"
Ogórkowy — „FLORINA"
które reklamowo wysyłamy pocztą po otrzymaniu zł 150.— przekazem pocztowym. W razie niezadowolenia zwracamy pieniądze. **„FLORINA" Kraków, Chocimska 19.**

Główna kwatera japońska przestała istnieć

NOWY JORK, 13.9 (PAP Polpress). Agencja Domei donosi, że, zgodnie z rozkazem generała Mac Arthura, rozwiązana została japońska kwatera główna. Szef sztabu głównego wojsk lądowych, generał Umezu, szef sztabu głównego marynarki, admirał Tojoda, udali się do pałacu cesarskiego i złożyli raport cesarzowi o formalnym rozwiązaniu kwatery głównej. Generał Umezu wydał dekret o demobilizacji armii japońskiej i rozesłał odpowiednie instrukcje do poszczególnych dowódców wojskowych. Główna kwatera japońska została utworzona 20 listopada 1927 roku.

Ofiary hitlerowskich eksperymentów „naukowych"

WARSZAWA, 13.9 (PAP Polpress). W Centralnym Instytucie Chirurgii Urazowej w Warszawie przebywa obecnie kilka kobiet, ofiar zbrodni niemieckich w Ravensbrueck. Kobiety te — to tak zwane na terenie obozu „króliki", na nich bowiem uczeni niemieccy z prof. dr gen. SS Gerhardtem i asystentem jego dr Fiszerem na czele — dokonywali eksperymentów „naukowych". O tym, z jaką brutalnością zabiegi te były wykonywane — świadczy fakt, że dwie kobiety mają unieruchomione stawy skokowe, co jest prawdopodobnie skutkiem przecięcia nerwów. Kobiety te w najbliższych dniach zostaną poddane operacji.

Z kongresu Związków Zawodowych w Londynie

O udział robotników w Organizacji Narodów Zjednoczonych

LONDYN (PAP Polpress). Podczas obrad w Blackpool dnia 13 września, wygłosił przemówienie sekretarza generalny Federacji Brytyjskich Związków Zawodowych sir Walter Citrine. „Byłoby bardzo pożądane, oświadczył Citrine, żeby rząd brytyjski ustalił plan produkcji i spożycia i kierował ogólnym życiem gospodarczym kraju w ten sam sposób jak życiem gospodarczym kieruje rząd Związku Radzieckiego. Związki Zawodowe w ZSRR współpracują z rządem przy tworzeniu planów gospodarczych. Angielskie Zw. Zaw. pragnęłyby wpłynąć w podobny sposób na życie gospodarcze Wielkiej Brytanii".

Poza tym przemawiał angielski minister pracy Isaacs, który oświadczył, że brytyjscy przedstawiciele Międzysojuszniczej Komisji Kontrolnej w Niemczech pragną pomocy brytyjskich związków zawodowych przy rozwiązywaniu skomplikowanych zagadnień robotniczych.

Kongres powziął uchwałę żądającą udziału przedstawicieli związków zawodowych w przyszłych obradach Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie ostatecznych traktatów pokojowych.

Nożycami przez prasę

Zdumienie i oburzenie

Wynik procesu w Paderborn wywołał w całym kraju zrozumiałe zdumienie i oburzenie. Cała Polska żąda rewizji procesu.

„Dziennik Ludowy":

Sąd angielski skazuje na najwyższy wymiar kary Polaków, a więc przedstawicieli tego narodu, który od oprawcy niemieckiego najwięcej ucierpiał, który krwią katowanych i mordowanych zrosił ziemie całej niemal Europy.

Sąd angielski wyroku swego nie podaje Polsce i światu jeno śpieszy się zawiadomić o nim Niemców, dla których właśnie ten wyrok wydał.

Wyrażamy przekonanie, że w sprawie Polaków w Paderborn ostatniego słowa jeszcze nie wypowiedziano.

„Rzeczpospolita":

„Czy jest ktoś w Europie, ktoby mógł zapomnieć, ile krwi polskiej popłynęło, ile młodych istnień polskich zdławił niemiecki duch zniszczenia?

„Sędziowie angielscy! Życie każdego Polaka powinno być dla Was tak cenne, jak jest nim Wasze własne.

„Głos Ludu":

„Opinia publiczna nie rozumie, dlaczego przed sądem znaleźli się właśnie Polacy, dlaczego przeciw nim posypały się wyroki śmierci i długoletniego więzienia, gdy tymczasem nic jakoś nie słychać o sądzie nad Niemcami w Fürstenau, sprawcami zamordowania naszego rodaka. Opinia polska nie może pojąć, dlaczego przedstawiciele sprzymierzonego z nami narodu wykazują większą dbałość o zdrowie i bezpieczeństwo katów niemieckich, niż o życie wywiezionych do Niemiec Polaków.

Wyrok, jaki zapadł na procesie w Paderborn, nie przysłuży się sprawie pokoju, dla której pracują narody sprzymierzone, bo wyrok ten ośmiela Niemców, stwarza podatny grunt dla hitlerowskiej myśli o odwecie.

My tego wyroku nie uznamy, bo uznać nie możemy. Domagamy się wstrzymania wyroku i rewizji procesu. Domagamy się udziału przedstawiciela państwa polskiego przy ponownym rozpatrzeniu sprawy.

„Kurier Codzienny":

Wyrok, który zapadł w Paderborn zdumiewa i przeraża. Do sprawy nie został dopuszczony przedstawiciel polskiego wymiaru sprawiedliwości, opinia polska nie poznała do tej pory tła i i szczegółów oskarżenia; wie natomiast z wyroku, podanego w kilkunastu słowach przez radiostacje zagraniczne, że wśród skazanych na wieloletnie więzienie znajdują się młodociani.

Wyrok w obcym mieście na polskich obywateli nie kończy dla nas sprawy. Sądzić obywateli polskich powinien sąd polski. Jeśli rzeczywiście zawinili, jeśli rzeczywiście wykazali przestępcze instynkty — sąd polski weźmie to pod uwagę i wyda wyrok potępiający. Ale opinia polska będzie wówczas pewna, że nie nastąpi akt ślepy, akt trzymania się suchej i bezlitosnej litery prawa tam, gdzie musi wniknąć zrozumienie dla tych przyczyn, które mogły spowodować przestępstwo. *ZAG.*

Geografia serdeczna

Narvik i Cassino,
Tobruk, La Falaise
Z jednej, psiakrew, strony
położone jest,
z drugiej zaś — pardon —
tylko — Paderborn?

ETIENNE

Anders chce stworzyć gniazdo faszystów polskich w Kanadzie

NOWY JORK, 13.9 (PAP Polpress). Prasa kanadyjska w ostrych słowach potępia plany gen. Andersa, osiedlenia w Kanadzie większej grupy Polaków. Dzienniki podkreślają, że gen. Anders stara się stworzyć dla jaknajwiększej ilości Polaków warunki życia w Kanadzie, aby w ten sposób wstrzymać ich od powrotu do kraju.

„Toronto Star" w artykule pt. „Mąciciele wody" przypomina, że Anders mógłby plany swe zrealizować jedynie za zgodą parlamentu kanadyjskiego. Pismo przestrzega rząd kanadyjski przed utworzeniem w Kanadzie gniazda polskich faszystów. Kanadzie grozi poza tym bezrobocie, gdyż w najbliższym czasie nastąpi demobilizacja 700.000 żołnierzy. Fabryki kanadyjskie, które straciły zamówienia wojenne, zaczęły masowo zwalniać swych pracowników. Nic więc dziwnego, że społeczeństwo z obawą spogląda w przyszłość, licząc się z klęską bezrobocia. Rzecz jasna, że w tych warunkach nie ma widoków na imigrację nowego elmentu do Kanady.

Dnia 21 sierpnia zostawiono
Aparat fotograficzny
Do odebrania w firmie **„Foto - Brede"**, Materiały fotograficzne, **Piotrkowska 40**

Polonia amerykańska wobec sytuacji w kraju

NOWY JORK, 13.9 (PAP Polpress). Jeden z największych dzienników polskich w Ameryce „Dziennik dla wszystkich" zamieszcza artykuł Zaklikiewicza, który stwierdza, że sytuacja w kraju uległa pełnej stabilizacji. Rząd Jedności Narodowej — podkreśla Zaklikiewicz — reprezentuje naród i cieszy się jego zaufaniem. Współpraca Polski ze Związkiem Radzieckim jest gwarancją niepodległości Polski. Wszystkie organizacje polskie powinny więc udzielić pełnej pomocy rządowi i narodowi polskiemu.

Polacy wracają z Bawarii

KRAKÓW (PAP Polpress). Z Rosenheim w Bawarii przybyło do punktu etapowego w Dziedzicach 1.500 repatriantów, z których większość stanowią b. więźniowie obozu koncentracyjnego i robotnicy przymusowo wywiezieni do Rzeszy. Wielu z nich rozjechało się już do domów, m.in. znaczna grupa przybyła do Krakowa.

Kapitulacja wojsk japońskich w Birmie

LONDYN (PAP Polpress). Agencja Reutera donosi, że w gmachu rządowym w Rangunie zostały w dniu 13 września podpisane dokumenty kapitulacyjne armii japońskiej w Birmie.

Obrady rad zakładowych włókniarzy

z udziałem wicepremiera Gomułki

Wyrok w Paderborn wstrząsnął i oburzył łódzkich robotników

W obecności owacyjnie witanego wice-premiera ob. Gomułki toczyły się w dniu wczorajszym obrady przedstawicieli rad zakładowych przemysłu włókienniczego. Pierwszą część zebrania wypełniły sprawozdania: przewodniczącego Okręgowej Rady Zw. Zawodowych ob. Burskiego, który omówił postulaty i uchwały Centralnej Komisji Zw. Zawodowych, przedstawione przedstawicielom rządu. Uchwały te są wielkim zwycięstwem klasy robotniczej, wywalczonym przez Związki Zaw.

Reakcja stara się wydrzeć robotnikom zdobycze — przez agitację, podżeganie do strajków, zamachy skrytobójcze, dąży do obniżenia produkcji przemysłowej do wywołania zaburzeń w życiu gospodarczym i wprowadzenia różnicy zdań między robotnikami a Radami Zakładowymi.

Jako naczelne zadanie, stojące przed Radami Zakładowymi, wysunął mówca konieczność usprawnienia ich działalności przez usilną kontrolę życia w zakładach, opiekę nad robotnikami i troskliwość o nich, oraz przez wprowadzenie najściślejszego współżycia.

Następnie sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. Przem. Włók., ob. Stawiński, zanalizował nową tabelę systemu akordowo-premiowego i dodatkowy protokół do umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Zarówno o uchwałach Centralnej Komisji Zw. Zawodowych jak i przychylnym stanowisku rządu wobec potrzeb świata pracy informowaliśmy naszych Czytelników kilkakrotnie. Mówcy powtórzyli szczegóły, ujawniane już na ostatnim zgromadzeniu robotniczym.

Wzburzenie opinii publicznej

wyrokiem w Niemczech

Sprawy organizacyjne referował ob. Witawski. Po omówieniu kilku spraw wewnętrznych, dotyczących m.in. stosunku członków rad zakładowych do robotników, ob. Witawski zajął się ostatnim procesem w Niemczech, który wstrząsnął do głębi całą opinią polską. Wyrok w Paderborn, jaki zapadł na 48 Polaków — wywołał falę oburzenia w całej Polsce swą jaskrawą niesprawiedliwością. Wyrok wydali sędziowie angielscy, ludzie za których ojczyznę w piaskach Afryki, w ciężkich bojach pod Monte Cassino czy na obszarach Francji walczyli i ginęli najlepsi żołnierze polscy. Dziś z rąk tych, za których przelewaliśmy krew, ma zginąć czterech młodych Polaków, wyrwanych przemocą z polskich miast przez brunatny reżim hitlerowski. Wyrok ten, tak oburzający w swej treści — ciągnął mówca — nie może być wykonany. Gdyby jednak, wbrew naszym protestom i staraniom rządu, tak się stało, proletariat polski owych czterech niewinie straconych bojowców zapisze na listę tych, którzy w ciągu tych potwornych lat walki z okupantem zginęli.

Otrzymujemy ten cios ze strony Anglii w momencie, gdy nasz prawdziwy sojusznik Związek Radziecki pozytywnie i życzliwie ustosunkowuje się do naszych spraw: niedawno ofiarowano statki dla naszych marynarzy, otrzymamy specyfiki lekarskie, dziś wiadomość nadchodzi, że Związek Radziecki przeznaczył dla nas 2 tys. lokomotyw, co pozwoli nam rozwiązać ciężki problem transportu. Po tych właśnie uczynkach poznajemy prawdziwych przyjaciół Polski demokratycznej.

Bolączki robotnicze

W ostatniej części zebrania, w dyskusji, przedstawiciele robotników mogli swobodnie, bezpośrednio wyjawić swe bóle przed reprezentantem rządu. W prostych, nieraz bardzo nieskładnych słowach zwierzali się ze swych trosk wielkich i małych, mówiono o gazie, butach, chlebie, węglu, kartoflach i konieczności pracy.

Przemówienie wicepremiera Gomułki

Dostojny gość, wicepremier Gomułka, przez cały czas zebrania pilnie słuchał wszystkich przemówień, które orientowały go najlepiej i najdobitniej w nastrojach mas robotniczych, po czym na zakończenie zabrał głos.

Mówca w dłuższym przemówieniu omówił wyczerpująco sprawę aprowizacji, zbrodniczej działalności reakcji oraz żądań klasy robotniczej. **Po zobrazowaniu zniszczeń wojennych**, które według dotychczasowych obliczeń wynoszą **około 100 miliardów zł w złocie** ob. wicepremier przedstawił ciężką sytuację aprowizacyjną nie tylko u nas, ale we wszystkich krajach Europy.

Mówca stwierdził, że nasza globalna produkcja w kraju nie sięga nawet 50% produkcji przedwojennej i podkreślił, że w tym stanie wszyscy muszą cierpieć, bo nikt nie zwolni nas od obowiązku płacenia kosztów wojny.

W związku z tym wicepremier wezwał robotników do wytężonej pracy w celu podwyższenia produkcji i walki z tymi, którzy produkcję naszą starają się wszelkimi sposobami obniżyć, tj. z odsuniętą klasą kapitalistów, fabrykantów i obszarników.

„My — powiedział mówca — walkę tę podjęliśmy, prowadzimy i prowadzić będziemy z tym przeświadczeniem, że linia, którą reprezentujemy, to linia klasy robotniczej i całego narodu".

Na zakończenie mówca odpowiedział na wszystkie sprawy poruszone w dyskusji i wezwał zebranych do uważnej i ciągłej walki ze złem oraz do rozwinięcia jak najszerszej inicjatywy w rozwiązywaniu zagadnień, jakie stają przed poszczególnymi zakładami i związkami zawodowymi.

„Gdy przetrwamy okres roczny — zakończył wicepremier Gomułka i gdy opanujemy przemysł Ziem Zachodnich, to jestem przekonany, że sytuacja gospodarcza kraju ulegnie znacznej poprawie i łatwiej przyjdzie nam dobić hydrę reakcyjną, która was jeszcze dławi".

Zdemobilizowani żołnierze

nie zostaną bez pomocy

Akcję pomocy i opieki nad powracającymi do domów zdemobilizowanymi żołnierzami podjęło na terenie woj. łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Powstało ono w lutym i od tego czasu objęło swą siecią całe województwo. Bezpośrednio podległą wojewódzkiemu Towarzystwu placówką jest, bardzo aktywne na terenie Łodzi, grodzkie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. Nawiązało ono kontakt z istniejącymi w mieście instytucjami opieki społecznej jak PUR, PCK, a ostatnio w związku z dekretem Min. Pracy i Opieki Społecznej o powołaniu do życia Urzędów Zatrudnienia, również z delegatem takiego urzędu w Łodzi.

Grodzkie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza może się już wykazać konkretnymi wynikami swej działalności: zorganizowało hotel pensjonat, wkrótce urządzona będzie kuchnia. W hotelu i pensjonacie panuje wzorowa czystość i porządek. Każdy zdemobilizowany żołnierz przybywający na teren Łodzi może po kąpieli wypocząć i wyspać się w czystym łóżku, ma zapewniony całodzienny posiłek i doraźną pomoc lekarską. W wypadku choroby zostaje skierowany do szpitala PCK. Towarzystwo zajmuje się ponadto wyszukaniem odpowiedniej pracy, jeśli żołnierz pozostaje w Łodzi lub ułatwia mu powrót do dawnego miejsca zamieszkania.

Fundusze na zorganizowanie tej akcji czerpie Towarzystwo prawie wyłącznie z urządzanych przez siebie imprez.

W projekcie jest urządzenie Tygodnia Żołnierza Zdemobilizowanego, którego głównym celem będzie zainteresowanie społeczeństwa tą pożyteczną i konieczną dziś akcją.

Ł. Ł.

TEATR LETNI «BAGATELA»
PIOTRKOWSKA 94
Ostatni dzień
o godz. 19.30
„ZŁOTA JESIEŃ"
Jutro premiera komedii w 3-ech aktach Niewiarowicza „I co z takim zrobić" z H. Bielicką i J. Duszyńskim

Po prostu

Studenci wyszukują mieszkania dla profesorów U Ł

12 bm. w godzinach popołudniowych przy ulicy Piotrkowskiej Nr 123 miało miejsce charakterystyczne zajście. Zebrani tłumnie studenci Uniwersytetu Łódzkiego wprowadzili swego profesora do wolnego, gdyż nieprawnie zajętego mieszkania.

Mimo, że dużo się mówi i pisze o konieczności przydziału mieszkań dla profesorów Uniwersytetu Łódzkiego — mało uczyniono w tej sprawie. Wobec tego studenci postanowili sami się tym zająć. Delegacja Bratniej Pomocy, która niedawno bawiła w Warszawie, uzyskała od premiera Osóbki-Morawskiego przyrzeczenie, że dla profesorów mieszkania się znajdą.

Profesor Ernest Sym, światowej sławy chemik, od 8 miesięcy mieszkał wraz z rodziną w jednym pokoju w hotelu „Monopol". Ponieważ w pokoju tym nie było stołu, profesor zmuszony był na łóżku przygotowywać wykłady i pisać prace naukowe.

Studenci zabrali się energicznie do dzieła. Wynaleźli na terenie Łodzi wolne mieszkanie, co jest o wiele trudniejszym wyczynem, niż zdanie egzaminu z chemii. Następnie uzyskali w GUM i u prezydenta Mijala przydział na wyżej wzmiankowane mieszkanie.

W środę po południu grupa studentów wraz z profesorem i jego bagażem udała się na ulicę Piotrkowską Nr 123. Tymczasem okazało się, że mieszkanie jest zajęte przez niejakiego ob. Czechowskiego. Obywatel ten nie tylko, że zajmował na dwie osoby powyższe 4-pokojowe mieszkanie, ale posiada w Łodzi drugie mieszkanie i poza tym ma młyn oraz gospodarstwo rolne na prowincji. Mimo sądowego nakazu opuszczenia mieszkania, ob. Czechowski nie chciał go zwolnić i zawezwał milicję „na pomoc". Władze bezpieczeństwa, zapoznawszy się ze sprawą, stanęły po stronie młodzieży akademickiej, podobnie jak poprzednio Urząd Mieszkaniowy i administracja domu.

Studenci dopięli swego, gdyż wprowadzili profesora do mieszkania i zapewniają, że ma się to stać początkiem akcji wyszukiwania mieszkań dla wszystkich profesorów Uniwersytetu Łódzkiego.

Drżyjcie szabrownicy mieszkaniowi!

W.

„LA HABANERA"
Łódź, Rzgowska 2
Kawiarnia — Dancing w stylu meksykańskim
zaprasza miłych gości.
Występy artystyczne codziennie od godz. 17

Zawiadomienie

Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych R. P. z siedzibą w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 48, zawiadamia wszystkie zarządy Spółdzielni, które przystąpiły do Centralnego Zjednoczenia, że nadzwyczajne walne

ZEBRANIE

Delegatów Spółdzielni odbędzie się we wtorek dnia 18 września 1945 r. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 63, I piętro — o godzinie 9 przed południem w pierwszym, a o godzinie 12 w południe, w drugim terminie.

Zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych.

Ze względu na ważność spraw obecność delegatów obowiązkowa.

Biura Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowej R. P. przeniosły się na ul. Piotrkowską 48, I p., front.

Jak pisać?

Jak pisać? — Z takim pytaniem zwracają się do mnie młodzi, początkujący autorzy — debiutanci, jak to się mówi — mniemając, że zdolny jestem w krótkim wykładzie rozstrzygnąć to zagadnienie. Pytanie ich czyni mi niewątpliwie zaszczyt, wszelako zaszczyt ten jest pomniejszony przeświadczeniem, że podobne pytanie zadaje od wieków każdy uczeń swemu nauczycielowi: jak pisać? jak to narysować? jak namalować? jak zagrać? jak to w ogóle zrobić, żeby było dobre? W odpowiedzi na takie pytania, każdy rzetelny nauczyciel rozkłada ręce: czy ja wiem, mój młody przyjacielu, jak to zrobić? Szukaj sam, ucz się u mistrzów... W odpowiedzi tedy na pytania młodych debiutantów i ja pozwolę sobie odesłać ich do kilku mistrzów — do mistrzów w moim przekonaniu.

Arystoteles na przykład — jeden z najstarszych mistrzów słowa i teoretyków stylu — zalecał zwyczajnie pisać w sposób prosty i zwięzły, używając słów w ich właściwym ścisłym znaczeniu. Pisz tak, jak mówisz, pamiętając tylko o tym, że słowa giną, a to, co piszesz, pozostaje: musisz więc myśleć nad tym, co piszesz, i, skutkiem tego, brać za to na siebie odpowiedzialność moralną. Nieprawdaż — przepis całkiem niewymyślny i wyczerpujący zagadnienie. W Polsce mieliśmy pisarzy, którzy hołdowali zasadzie Arystotelesa. Być może, jednym z najwybitniejszych spośród nich był Ignacy Krasicki, żyjący w epoce, gdy zasady klasyczne triumfowały. Arcydziełem prostoty i siły wyrazu są przede wszystkim jego bajki. Weźmy np. „Jagnię i wilcy", albo „Ptaszki w klatce", „Żółwia i mysz", „Bryłę lodu i kryształ": — nie ma w ogóle bajki Krasickiego, która by, przy największej oszczędności słów, nie wywierała wrażenia dramatycznego swym ujęciem odwiecznych cech natury ludzkiej; a swą wyrazistość i wymowność każda z nich zawdzięcza właśnie rządnemu gospodarowaniu słowem. Te same walety znamionują drugiego wielkiego bajkopisarza słowiańskiego — Iwana Kryłowa. Bo pisanie polega na tym, że w codziennych drobnych sprawach dostrzega się wielkuiste przejawy duszy ludzkiej — z jej złem i dobrem.

Inny genialny Grek — nie pamiętam który — powiedział tak: każde pisanie musi mieć po prostu początek, środek i koniec, a gdy mówi o wrogu — nawet wroga uczynić szlachetnym. Nie masz bowiem ludzi ani absolutnie złych ani absolutnie dobrych: każdy człowiek jest w pewnym sensie mieszanką psychologiczną. Podobną myśl wypowiedział Chesterton. Gdy się opisuje jakieś zjawisko albo człowieka — mówił — trzeba ich obejrzeć ze wszystkich stron: z jednego boku i z drugiego, z przodu i z tyłu; co więcej — trzeba wejść na drabinkę, żeby ich obejrzeć z góry, i podsunąć się pod nich, żeby ich zobaczyć z dołu: dopiero wówczas otrzymamy obraz prawdziwy. Pisać w ten sposób, żeby każda rzecz miała „początek, środek i koniec" i żeby rozpatrywała rzeczywistość ze wszystkich stron — jest trudno. Za to czytać takie rzeczy łatwo jest, przyjemnie i pouczająco. Pewnie dlatego chętnie zawsze czytamy utwory, które nazywamy „nieśmiertelnymi" albo „arcydziełami", z tego właśnie względu, że wypełniły one powyższe warunki pisarstwa. Takimi, powiedzmy, są: „Pani Bovary", „Klub Pickwicka", „Lalka", Trylogia Sienkiewiczowska, „Pan Tadeusz", „Czarodziejska góra", „Bracia Karamazowy", „Wojna i pokój", i wiele innych. W utworach takich porywa nas to, co się nazywa „narratio", czyli opowiadanie, t. j. właśnie owa umiejętność nawiązania wątku, rozwinięcia go i zakończenia: ów początek, środek i koniec. Z takiej „narratio", z takiej sztuki opowiadania rodzą się wszystkie wartości budujące utworu, wartości, które zaspokajają potrzeby duchowe czytelnika. Taka „narratio" jest spokojna w swym toku, a dramatyczna w przedstawieniu opisywanej rzeczywistości; jest obiektywna i sprawiedliwa w osądzie ludzi; jest beznamiętna w swym nurcie, jak beznamiętna jest płynąca rzeka, lecz jednocześnie tak pełna różnorakich uczuć, jak pełne są rozmaitości w swych wzlewach wody rzeki płynącej. Taka „narratio" jest w istocie swej tym samym, o czym w „Epilogu" do „Pana Tadeusza" prawił Mickiewicz: ona młodszym rzeczy trudniejszą tłumaczy, chwali piękności, a błędom wybaczy. Jest ona tak prosta, jak piosenki wieśniacze. Ludziom, którzy tak umieją opowiadać — prawi Mickiewicz — „zazdrości młodzież" i nazywa ich „wieszczami". I słucha ich jak Homerów, którzy umieli wywoływać i bohaterów i zbrodniarzy, z jednaką prawdą, z jednakim wstrząsem i z jednakim celem: aby słuchacz, unoszony nurtem opowieści, obmywając się w tym nurcie stopniowo z wszelkich możliwych wzruszeń, doznawał wreszcie uczucia oczyszczenia się moralnego.

Napisałem: z jednaką prawdą. Dążenie do prawdy jest najcięższym wysiłkiem pisarskim. Carducci powiedział: pisarz, który może wyrazić swoją myśl w dwóch słowach, a używa na jej oddanie trzech — kłamie. Dostojewski, niezmordowany poszukiwacz prawdy, zaciekły prawdołowca, wyznawał z bólem: gdy obmyślam postaci i sytuacje swych powieści, wszystko wydaje mi się jasne i łatwe, ale gdy zasiadam do pisania, czuję, że się zaczynam męczyć: bo myśleć o prawdzie łatwo, lecz napisać ją — strasznie trudno. Na to samo użalał się Mickiewicz: „Język kłamie głosowi, a głos myślom kłamie". I Krasiński: „Są w mojej piersi te cudowne dźwięki, lecz nim ust dojdą, łamią się na dwoje; ludzie usłyszą tylko marne jęki, ja dniem i nocą słyszę serce swoje". I pewnie dlatego, że pisać prawdę jest trudno, że człowiek jest ułomny i nie umie jej należycie rozpoznać, każdy istotny twórca chce ją zdobyć i walczy o nią, zyskując wzamian uznanie swych współcześników i potomności.

JERZY WYSZOMIRSKI

PIĄTEK **14** WRZEŚNIA

KALENDARZYK HISTORYCZNY

DZIŚ:
Podwyższenie Św. Krzyża;
JUTRO:
M. B. Bolesnej, Nikodema.

1321 Umarł w Rawennie **Alighieri Dante**, twórca „Boskiej komedii".
1829 Ogłoszenie niepodległości Grecji.
1927 Umarła w Nizzy słynna tancerka — **Izadora Duncan.**
1937 Umarł prezydent Czechosłowacji — **Tomasz Garrick Masaryk.**

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Wojewódzki Urząd Bezpiecz. — telef. 252-72.
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61.
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa—tel 130.01.
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44.
Straż Pożarna — tel. 195-00.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Uniszewskiej (Dąbrowska 24 b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska Nr 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

Teatr WP (Cegielniana 27), godz. 19.15 „Lekkomyślna siostra" Wł. Perzyńskiego.

Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 20 widowisko muzyczne „Droga do ciebie" Z. Gozdawy i W. Stępnia z muzyką Z. Wiehlera.

Teatr Bagatela (Piotrkowska 94), godz. 19.30 „Złota jesień".

Teatr Rozmaitości (Nawrot 27), godz. 19.15 „W paszczy rekina".

KINA

„Polonia" (Piotrkowska 67) — **„Tęcza"** (Piotrkowska 108) — „Miasto chłopców", **„Włókniarz"** (Zawadzka 16) — „Serce matki". **„Hel"** (Legionów 2—4) — „Kutuzow". **„Wisła"** (Przejazd 1), **„Stylowy"** (Kilińskiego 123) — „Syn Frankensztajna". **„Bałtyk"** (Narutowicza 20), **„Gdynia"** (Przejazd 2) — „Najazd". **„Robotnik"** (Kilińskiego 178) — „Korsarze". **„Zachęta"** (Zgierska 26) — „Barbara Radziwiłłówna". **„Wolność"** (Napiórkowskiego 16), **„Roma"** (Rzgowska 84) — „Sportowiec mimo woli". **„Przedwiośnie"** (Żeromskiego 74/76), **„Tatry"** (Sienkiewicza 40) — „Dziewczę z dalekiej północy".

TEATR „S Y R E N A"

Spółdzielnia Aktorów, Traugutta 1
W sobotę, dn. 15 bm. o godz. 20, premjera 2-go programu pt. „PRAWO DO ŚMIECHU"

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PEDAGOGÓW TEATRALNYCH W ŁODZI

Dziś rozpoczynają się, pod egidą Ministerstwa Kultury i Sztuki, obrady nad organizacją szkolnictwa teatralnego. Na zjazd zaprosił departament teatrów w porozumieniu z zarządem głównym Związku Artystów Scen Polskich wszystkich zasłużonych, najwybitniejszych pedagogów teatralnych ze wszystkich stron kraju.

Obrady odbywać się będą w dawnym pałacyku Poznańskich przy ul. Gdańskiej 32 i trwać będą dwa dni. Program zjazdu przewiduje prace w 6 komisjach i 3 zebrnia plenarne.

W obradach plenarnych weźmie też udział minister Kowalski oraz dyrektor depart. teatrów dr Wieczorkiewicz, wicedyrektor tego departamentu Martyka i przedstawiciele departamentu szkolnictwa artystycznego.

Artykuły przemysłowe dla wsi

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 27. 7 br. ludność wiejska otrzyma towary przemysłowe ogólnej wartości 350 milionów zł.

Część tych towarów, a mianowicie żelazo i wyroby żelazne (za wyjątkiem maszyn i narzędzi rolniczych, blach, rur i beczek), artykuły włókiennicze, sól, nafta i zapałki są wydawane rolnikom jako premie za dostawy ziemiopłodów. Ponadto na zasadzie indywidualnych przydziałów przydzielane są maszyny i narzędzia rolnicze, wozy chłopskie, materiały budowlane, smary, węgiel, koks, artykuły powroźnicze itp.

W ramach tej akcji specjalnej zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe woj. łódzkie otrzyma i rozprowadzi przy pomocy Związku Spółdz. RP „Społem" i Związku Samopomocy Chłopskiej 780 ton żelaza, 13 tys sztuk wiader. 6 ton łopat, 1.700 kg różnych wyrobów z blachy, 23 tony gwoździ, 4,5 tony drutu, 9 ton śrub, 5 ton nitów, 4,5 tony garnków odlew., 78 tys. szt. haceli, 13 ton lemieszy, 26 ton buksów, 6,5 ton osi, 26 ton odlewów zduńskich. Ponadto woj. łódzkie otrzyma: 32 tys. mtr materiałów wełnianych, 64 tys. ścierek, 256 tys. kg watoliny, 13 tys. m tkanin lnianych, 6,5 tys. m materiałów bawełnianych kolorowych, 6,5 tys. szt. konfekcji, 4,7 tys. szt. bielizny damskiej i męskiej, 36 tys. szt. pończoch i skarpet, 1.300 par rękawiczek, 1.950 szt. swetrów, 1,3 ton nici.

Prócz tego rozprowadzone zostanie na terenie woj. łódzkiego niezależnie od dosarczonych świadczeń rzeczowych: 175 ton blachy, 1,9 ton beczek żelaznych, 4,5 tony porcelany i fajansu, 16 ton galanterii szklanej, 120 ton wapna, 5,200 ton cementu, oraz 6,500 ton węgla, 910 ton koksu, 130 tys. szt. zeszytów szkolnych, 1,7 ton wyrobów powroźniczych, 13 tys. m kw. szkła szybowego, 97 tys. szt. igieł, a także 32 kieraty, 26 młockarni, 26 sieczkarni, 65 wialni, 156 pługów, 13 kultywatorów, 130 bron, 52 tys. szt. worków, 2.600 szt. sienników, 19 ton karbidu.

Restauracja CRISTAL
wł. B. GÓRECKI i S-ka
Łódź, ul. 6-go Sierpnia Nr 1-3
zaprasza miłych gości

DZIENNIK SPORTOWY

Repatrianci chcą grać w piłkę nożną

Wśród licznych rzesz repatriantów, przybyłych zza Bugu, znajduje się pokaźna liczba sportowców. Są to nie tylko wielbiciele sportu, ale i czynni zawodnicy o popularnych nieraz nazwiskach w sporcie polskim. Zawodnicy ci rozsypani są w chwili obecnej po całej Polsce. Większość ich znajduje się jednak w Łodzi. Zasilają oni miejscowe kluby sportowe. Sporo piłkarzy zgłosiło swój udział do klubu sportowego Zjednoczonych.

Powstał projekt rozegrania meczu towarzyskiego między drużyną, składającą się z repatriantów a którymś z miejscowych klubów sportowych.

W chwili obecnej prowadzone są pertraktacje w sprawie ustalenia terminu i wyboru boiska. Wiemy, że terminy niedzielne są niemal wszystkie pozajmowane. Repatrianci będą więc zmuszeni grać w dniu powszednim. Chodzi tylko o uzyskanie oficjalnego zezwolenia władz piłkarskich na rozegranie wspomnianego meczu, który niewątpliwie cieszyć się będzie powodzeniem wśród miłośników sportu. Sądzimy, że władze piłkarskie Łodzi udzielą zezwolenia jednemu z klubów łódzkich na rozegranie spotkania towarzyskiego z utworzoną drużyną repatriancką, w skład której wchodzić będą w przeważającej liczbie gracze zrzeszeni.

O dalszych szczegółach tego meczu jeszcze napiszemy.

ś. † p.
WALA Z PERKOWICZÓW KONOPSKA
więzień Oświęcimia, zmarła dn. 30.VIII.1945. Pochowana w Kutnie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Rodzice

Zwycięstwo piłkarzy ŁKS

Wczorajszy mecz piłkarski rozegrany między ŁKS a drużyną kolejarzy, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem ŁKS 2:1 (0:1). Spotkanie nie było zbyt ciekawe. Gra ożywiła się dopiero pod koniec meczu. Bramki dla ŁKS zdobyli Kowalski (samobójcza) i Warchlewski, a dla kolejarzy Laszczyk. Doskonale grali obaj bramkarze Styczyński i Dybczyński. Na pomocy ŁKS niezastąpionym był Pegza.

Sędziował b. dobrze Walczak, który nie dopuścił do ostrej gry, trzymając w karbach obie ambitnie grające drużyny. Publiczności do 3 tysięcy widzów.

Do Łodzi przyjeżdża Warta z Poznania

Piłkarze Zjednoczonych zakontraktowali mecz piłkarski z Wartą z Poznania. Spotkanie to odbędzie się definitywnie w najbliższą niedzielę w Łodzi.

Będzie to pierwszy w tym sezonie występ Warty w Łodzi.

SZMATY
i ODPADKI WŁÓKIENNICZE
kupujemy w każdej ilości
SORTOWNIA ODPADKÓW
Sienkiewicza 28, tel. 162-16
11 Listopada 99, tel. 163-94

Zaofiarowanie pracy

Potrzebna rutynowana **EKSPEDIENTKA** do paszteciarni. Wiadomość: Andrzeja 17—1.

BIEGŁA maszynistka, pisząca dziesięcioma palcami, znająca różne systemy maszyn, poszukiwana natychmiast na bardzo dobre warunki. Wiadomość: Piotrkowska 73 — Kursy.

PRZEDSTAWICIEL poszukiwany. Korzystny artykuł. Zygmunt Karon, Łódź, Piotrkowska 115, tel. 173-50.

POTRZEBNA siła fachowa jako pomoc do buchalterii. Zgłoszenia do biura firmy W. Stolarow i S-ka. Łódź, Rzgowska 26/28.

POTRZEBNY wykwalifikowany monter-elektrotechnik na roboty fabryczne. Zgłoszenia do biura firmy W. Stolarow i S-ka, Łódź, Rzgowska 26/28.

POTRZEBNA zdolna panienka do nauki szycia. 6 Sierpnia 24—17.

KOBIETY do klejenia, obciągania pudełek tekturowych zatrudni wytwórnia, Piotrkowska 135, prawa oficyna.

†
Dnia 14 września 1945 r., w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci
ś. p.
Lucynki z Mirskich ORŁOWSKIEJ
zostanie odprawiona, o godz. 8, w kościele O.O. Jezuitów, msza św., o czym zawiadamiają
MĄŻ I RODZINA

Lekarze

Dr ANNA RACHWAŁOWA, choroby kobiece, wewnętrzne, leczenie żylaków. Sienkiewicza 37 m. 15, godz. 11—12 i 3—5.

Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił. Południowa 26. Przyjmuje 4—6.

Poszukiwania rodzin

Dnia 13 września br. **ZAGINĄŁ 6-letni CHŁOPCZYK.** Rysopis: blondyn, bez czapki, ubranko szare, skarpetki i pantofelki brązowe. Zaginął na ulicy Piotrkowskiej 122. Nazywa się Wasak Bogdan, zamieszk. w Rypinie, woj. pomorskie. Wszelkie informacje proszę kierować, za nagrodą, do Hotelu Monopol, ul. Zawadzka 7.

REGINY DŻIK poszukuje Jan Sikorski, Łódź, Napiórkowskiego 59 — fabryka.

Różne

ZARZĄD Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Plon" w Lublinie, sp. z o. o., zawiadamia, że **NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE** udziałowców odbędzie się dnia 29 września 1945 r. o godz. 10 w pierwszym terminie, lub o godz. 11 w drugim terminie w lokalu przedstawicielstwa, Łódź, Żwirki 6.

UWAGA! Hurtową sprzedaż cukrów i słodyczy po cenach fabrycznych poleca **M. SIKORSKA,** Łódź, Zgierska 7. Wielki wybór!

SPRZEDAŻ materiałów fotograficznych i zakładu fotograficznego. Zgierska 8—Stradowski.

KURSY HANDLOWE Ireny Szamowskiej, ul. Piotrkowska 125, przyjmują jeszcze zapisy na ranne — wieczorowe kursy: księgowości kupieckiej i przemysłowej, stenografii biurowej — parlamentarnej, pisania na maszynach, języków obcych.

PRACOWNIA FUTER wykonywuje wszelkie roboty kuśnierskie. Łódź, Piotrkowska 92 m. 67. Marian Sabat.

CZĘŚCI ROWEROWE, KAMYKI do zapalniczek poleca firma „Cyklosport", Łódź, Piotrkowska 15.

FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawniej Podleśna), tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów.

SKLEP rybny z urządzeniami, **LOKAL** pod sklep spożywczy, centrum miasta, odstąpię lub przyjmę wspólnika. Zapytania: Żwirki 8 — sklep.

UDZIELAM lekcji języka rosyjskiego. Piotrkowska 86—5.

W WAGONIE Warszawa — Łódź, żołnierz żołnierzowi zamienił teczkę z książkami. Zwrot za wynagrodzeniem — Narutowicza 45—31.

WINIARZ, doświadczony znawca win, miodów, nalewek, likierów przeprowadza oceny tych napojów. Łódź, Abramowskiego 39/25, godz. 2—5.

WÓZEK dziecinny głęboki firmy **KONKON,** sprzedam. Wiadomość tel. 209-55 — Nałęcz.

MARIAN TOMASZEWSKI wznowił sprzedaż CUKRÓW i CZEKOLADY. Posiada na składzie wyroby Wedla, Piaseckiego, Fuchsa, Mystkowskiego, Karczewskiego i Sobczaka oraz ciastka i wafle Szymańskiego po cenach ściśle fabrycznych. Łódź, Zgierska 7 (obok kościoła NMP I sklep od rogu).

SAMOTNY poszukuje niekrępującego umeblowanego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty dla „Wypłacalnego".

PRACOWNIA. Ręczne swetry, bluzki, rękawiczki. Gotowe i na zamówienie. Narutowicza 45, m. 31.

KACZANOWSKI Augustyn, wieś Franin, gm. Brużyce Wielkie, pow. Łódź, unieważnia skradzione dowody cywilne i zaświadczenie RKU.

ZAGUBIONO 10.9.45 na linii tramwajowej 11 wszystkie dokumenty osobiste przedwojenne i z czasów okupacji na nazwisko Falcmanówny Iny, uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem, do Salonu Mód „Sabina", Łódź, Nawrot 2.

STĘPIŃSKA MARIA, Łagiewnicka 96a—18 unieważnia skradzione: dowód osobisty, świadectwo ślubu, dowód dziecka i karty żywnościowe.

MAŁACHOWSKA Stanisława, Sanocka 6/8—11, unieważnia skradzione: dowód osobisty, legitymację fabryczną i kartki żywnościowe.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Tomaszewski Józef, Pl. Dąbrowskiego 2—3.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
Warszawa, Lwowska 17, tel. 453

podaje do wiadomości, że z dniem 1 września 1945 r. całkowita sprzedaż artykułów chemicznych, wytwarzanych przez fabryki państwowe i pod tymczasowym zarządem państwowym podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Chemicznego, przejęta została przez następujące branżowe Biura Sprzedaży Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego:

1. **Biuro Sprzedaży Materiałów Wybuchowych w Katowicach, Warszawska 6**
proch, lonty, nitropochodne, dynamit, materiały wybuchowe górn. itp.
2. **Biuro Sprzedaży Produktów Węglopochodnych w Zabrzu, Zamkowa 1 (Biskupice, tel. 3401)**
smoła, pak, środki impregnacyjne, benzol, toluol, naftalina itp., sadza, elektrody.
3. **Biuro Sprzedaży Nawozów Sztucznych i Gazów Przemysłowych, Gliwice, Górne Wały 28**
nawozy sztuczne, azotowe, fosforowe, produkty azotowe, techniczne, tlen, acetylen, wodór, dwutlenek węgla itp.
4. **Biuro Sprzedaży Produktów Nieorganicznych, w Gliwicach, Górne Wały 28**
kwas siarkowy, solny, soda, karbid itp.
5. **Biuro Sprzedaży Produktów Organicznych i Farmaceutycznych w Łodzi, Sienkiewicza 55**
półprodukty organiczne, wszelkie barwniki, kwas octowy, aceton, estry, wszelkie artykuły farmac. itd.
6. **Biuro Sprzedaży Produktów Tłuszczowych w Gliwicach** (sprzedaż od dn. 15 września)
tłuszcze techniczne, gliceryna, olejna, żelatyna, kleje, mydło, proszki do prania itp.
7. **Biuro Sprzedaży Farb i Lakierów — Gliwice** (sprzedaż od dn. 15 września)
farby, lakiery, kity, pokosty itp.
8. **Biuro Sprzedaży Wyrobów Gumowych w Łodzi, Św. Stanisława 2**
wyroby gumowe, techniczne, galanteria gumowa, obuwie gumowe, wszelkiego rodzaju tworzywa sztucz.
9. **Biuro Sprzedaży Artykułów Chemii Stosowanej w Krakowie, ul. Lenatrowicza 13**
wyroby perfumeryjno-kosmetyczne, kleje biurowe, atramenty, świece, cerata, tarcze szmerglowe, art. fotograficzne, środki do czyszczenia, laki, glazury itp.

Na terenie Śląska Dolnego sprzedaż wszelkich produktów chemicznych **dokonywane jest przez Oddział Centrali Handlowej w Jeleniej Górze, Wyczółkowskiego 12.**

Na terenie województwa gdańskiego sprzedaż dokonywana jest przez **Oddział Centrali Handlowej w Gdańsku, ul. Matejki 4.**

We wszelkich sprawach związanych z zakupem po cenach urzędowych i komercyjnych zwracać się należy bezpośrednio do podanych biur sprzedaży, w zależności od rodzaju produktu.

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D—03790 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik"
Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — zł. 14, w tekście zł. 21. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.
Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr 4. Łódź, Żwirki 2